

Miralem Pjanić nie jest skuteczny w barwach Romy. Zawodnik nie strzelił jeszcze bramki. Jak sam jednak przyznaje, nie jest to jego obsesją.

"Szczерze mówiąc to bardziej interesują mnie wyniki Romy niż moje bramki. Zespół musi się poprawić i wreszcie zacząć wygrywać. Mamy nadzieję, że przełamanie przyjdzie w spotkaniu z Novarą. Moja rola? Dobrze czuję się jako rozgrywający. Jestem także zadowolony z trzech asyst", powiedział zawodnik.

Pjanić po przybyciu do Rzymu w końcowych momentach okienka transferowego nie miał dużo czasu na poukładanie swoich spraw prywatnych. Bośniak znalazł już dom. "Przez ponad miesiąc przebywałem w hotelu, z czego nie byłem za bardzo zadowolony. Teraz jednak mieszkam niedaleko Trigorii z moją dziewczyną. Czuję się znacznie lepiej."

Bośnia i Hercegowina jest bliska awansu na Mistrzostwa Europy 2012, jednak aby znaleźć się w gronie 16 drużyn, musi pokonać w barażach Portugalię. "Gramy u siebie i po prostu musimy wygrać. Niestety trafiliśmy na najgorszego rywala, Portugalię z Cristiano Ronaldo", stwierdził Pjanić.

Autor: Toni